

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelną redaktora przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kronika rekl.—nadestane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Wzbierający terror w Litwie.

— Przed trzema tygodniami w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 18 listopada w artykule pod tytułem „Chwiejący się rząd kowieński” daliśmy obszerny tło wzbierających fal walk wewnętrznych, których widownią jest księża nadniemieckie państwo. Daliśmy obraz pomajowego rządu, powstałego po ostatnich wyborach, w który bić zaczynają z jednej strony podniecone masy przez wysłanników Kominternu, z drugiej strony obóz czarnej, księżej reakcji.

Komunizm i swoisty księży faszizm.

Rząd pomajowy, oparty o ludowców, socjaldemokratów i mniejszości, który jako zadanie postawił wprowadzenie praworządności, tolerancji i oparcia budownictwa państwowego o demokratyczne zasady równouprawnienia i współpracy w budownictwie państwem obywateli wszystkich narodowości, jeszcze zmagają się i walczą. Jeszcze jest wierny swoim zasadom. Z uznaniem podkreślić musimy męskie stanowisko jego wobec ataków z powodu lojalnego stanowiska wobec szkolnictwa Polskiego, które dźwigać się zaczęło z ruiny spowodowanej polityką poprzednich rządów.

Jednak o ile obecny rząd sam nie schodzi z wytkniętej linii i zajętego stanowiska tolerancji, to jednak nie ma siły czy odwagi przeciwstawienia się coraz gwałtowniej wzbierającej społecznej akcji antypolskiej, organizowanej przez sfery klerykałne i wsteczne, akcji, zaczynającej już przybierać formy terroru.

Zorganizowane siły krikszciońskiej reakcji od początkowej walki parlamentarnej z rządzącą większością przechodzą już wyraźnie do walki rewolucyjnej o władzę.

Poruszone najpierw najbardziej zapalną młodzież i wyprowadzono ją na ulicę. 21 listopada odbyły się na ulicach Kowna demonstracje. Rząd akcji przeciw sobie skierowanej przeciwstawił się energicznie. Byli ranni.

Oczywiście próbuje się rozpętać najniższe instynkta.

Hasłem bojowym faszystowskiej reakcji jest obalenie rządu za „popieranie” polskości i „tolerowanie” komunizmu. Stąd też groteskowe w swem zawołaniu zestawienie: Precz z Polakami i komunistami.

Polskość staje się tym celem, w który się mierzy, aby trafić w rząd. Rozpętując najniższe instynkta nacjonalistyczne pod hasłem wytopienia polskości idzie się do pochwylenia władzy w swoje ręce.

Położenie ludności polskiej staje się naprawdę ciężkie. „Dzień Kowieński” w następujący sposób charakteryzuje wytworzoną sytuację:

„W okrutnej nieprzerwanej katorze, jaką stał się nasz byt narodowy we własnym, rodzimym kraju, przywykliśmy już do różnych nad nami gwałtów i podłości. Nie uginając czoła przed brutalną nawałnicą litwinizacji, nie zaprzędać swego oblicza polskiego ani dla chleba, ani zatracając je, mimo zalewające nas zewsząd fale wynaradawiania, niesiemy się stoicyzmem swój krzyż, święcie bowiem wierzymy w przyście i zwycięstwo sprawiedliwości. Dzięki ciągłym szturchaniom okryci guzami i krwawymi sifcami, jedynie być może,

straciliśmy normalną wrażliwość, jesteśmy w znacznym stopniu znieczuleni na ból i krzywdy. Pomimo jednak, iż przywykliśmy do niemal codziennie czynionych nam wstrętów, wiadomości, jakie nadeszły ostatnio z Olity, zelektryzowały i przejęły grozą do głębi naszą opinię publiczną. Anonimowo smarowano nam szyldy, anonimowo fałszowano pisma, rzucano bomby i zdechłe psy do szkół na zebrania i wieczorki, bezczeszczono groby cmentarne, urządzano krwawe łaźnie w kościołach. To wszystko było i jeszcze bardzo nie dawno. I nie tylko zawsze anonimowo, lecz też zawsze bezkarnie. Lecz pomysł utworzenia jawnego „Komitetu walki z Polakami”*) zaćmił swoją potwornością wszystkie metody, stosowane względem nas dotąd. Mamy do czynienia z terrorystyczną bojówką dla walki z polskością i Polakami, która tymczasem ogranicza się na pogórkach, ogłaszaniu list proskrypcyjnych i t. p. Od tego jest jeden tylko krok do pogromów, których przedmak zresztą już widzimy w potulczeniu szyb z racji nowo założonego Banku Polskiego i bomby rzuconej do szkoły polskiej w Boptach. Łatwo sobie wyobrazić grozę sytuacji miejscowej ludności polskiej, niepewnej swego życia i mienia, wydanej na pastwę organizowanego terroru.

Pobłogosławiona przez poprzednie rządy krikszciońców polakożerca kampania zaczyna wydawać coraz obfitszy plon. W jednym z serji swych artykułów, ogłaszanych w lecie w r. ub. w urzędowej „Lietuvie” p. Vyngandas-Puryckis m. in. pisał: „To też ujarzmione przez Polaków ludy winny dążyć do wzniecenia na świecie jeśli nie filolitanizmu, filoukraińizmu i filobiałorusinizmu, to w każdym bądź razie polonofobji”. Na apostoła zaś, który ma głosić tę nową ewangelję nienawiści do Polaków, według wyobrażenia autora artykułu, jest powołany właśnie naród litewski. Skutki popularyzowania i zaszczepiania podobnych idei widzimy dziś w Olicie. Trudno jednak jednocześnie nie widzieć, że w ten sposób zapoczątkowano hazardową i niebezpieczną grę, której następstwa mogą być nieobliczalne”.

Rząd litewski, który jakkolwiek sam dotychczas jak już wskazywaliśmy z drogi tolerancji nie zszedł, który umie się postawić o ile chodzi o akcję bezpośrednio przeciwko niemu skierowaną, tutaj w całej akcji skierowanej przeciwko polskości zachowuje się biernie.

Odezwy wzywające do pogromów rozrzucone i plakatowane są na ulicach bezkarnie. „Komitet walki z Polakami” działa bez przeszkód, sprawy rzuca bombami do szkółach nie są wykrywane.

Ten brak odwagi zastosowania w tym wypadku mocnej ręki świadczy o słabości rządu. Słabość ta jednak może wywołać skutki, pod którymi rząd się zagrzebie.

Przez agitację z jednej strony faszystowską z drugiej komunistyczną podmiłowane ma być wojsko, policja, sfery urzędnicze. Stwiernienie w tych warunkach rozpętanej ruchawki o podłożu najniż-

*) Pogromowe odezwy „Komitetu walki z Polakami” zamieściliśmy w poprzednim numerze.

Dzisiaj, dnia 8 grudnia o godz. 6 wiecz. w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się pod protektoratem Pana Dziekana Wydz. Humanistycznego, prof. Jana Oka

II-gi TURNIEJ POETYCKI

na którym o Palmę Pierwszeństwa i Palmę Wyróżnienia ubiegać się będą poeci wileńscy pod następującymi godłami: Czucie—iskra tylko, Elwit, Ergo, Hellada, Izys, Ku starych bogów chwale, Światło, Wiedźność, Wiko, Włóczęga. Przynajmniej i wręczenie nagród nastąpi po wyrecytowaniu utworów wymienionych poetów przez artystów Reduty—na podstawie decyzji Sądu Turniejowego, w skład którego wchodzi: p. Konstanty Bukowski, prof. Stanisław Cywiński, p. Czesław Jankowski, prof. Kazimierz Kolbuszewski, prof. Mieczysław Li-manowski, prof. Marjan Massonius i prof. Stanisław Pigoń, oraz — na zasadzie największej ilości głosów, oddanych na utwór przez zgromadzoną na Turnieju Publiczność.

Pozostałe bilety w cenie od 50 gr. do 5 zł. są do nabycia przy wejściu od g. 4 ppoł. Z chwilą rozpoczęcia Turnieju nikt na salę nie będzie wpuszczony. Przy wejściu będą wręczane kartki do głosowania, opatrzone pieczęcią Koła Polonistów Słuchaczy U. S. B. w Wilnie.

2331



TEATR MINIATUR
„KAKADU”
wkrótce otwarcie przy ul. Dąbrowskiego 5.

Dyrekcja Teatru „Kakadu” także przyjmuje zamówienia na wynajem sali balowej na poranki, koncerty, odczyty, zebrania oraz na zabawy karnawałowe. 2294

Prowincjo! Wsi!
Wieczory długie — zaprosić przyjaciela książkę.
Pomoże w tem Księgarnia Stow. Nauz. Polskiego w Wilnie. 2271

Francuzi o akcji Marsz. Piłsudskiego.

Co na to „Obóz Wielkiej Polski”.

PARYŻ. 7. XII. (Pat.) Komitet narodowy studjów społecznych i politycznych poświęcił dzisiejsze posiedzenie omówieniu sytuacji w Polsce. Referował ambasador Noulens, który w wyczerpującym wykładzie zobrazował istotne znaczenie wypadków majowych, podkreślając, że czyn Marszałka Piłsudskiego, który przez wielu ludzi we Francji uważany był jako dążenie do dyktatury miał w rzeczywistości na celu jedynie przez wzmożenie konstytucji pozwolić demokracji polskiej pa-trzeć z większym zaufaniem w przyszłość. Podobne czyny dyktować może tylko gorąca miłość ojczyzny i dbałość o jej dobro.

Referent oświadczył dalej, że naród polski potrafił nie tylko chlubić się odęgią swą odwieczną rolę obrońcy świata cywilizowanego przeciwko barbarzyństwu wschodu, lecz zdołał również w krótkim czasie zorganizować się wewnętrznie i zająć wybitne stanowisko pośród narodów europejskich w łonie Ligi Narodów. Naród podrażniony nie-stołością rządów, zniechęcony do Sejmu, szukał ratunku w osobie Marszałka Piłsudskiego.

Ambasador Noulens zakończył oświadczeniem, że dzięki dzielności ludu polskiego państwo polskie pójdzie szybkimi krokami po drodze dalszego rozwoju, dając Francji nie tylko wierną przyjaźnię, lecz także okazując jej cenną pomoc.

Po wykładzie Noulensa gen. Geuraud podzielił się z Zgromadzeniem swymi wrażeniami z zeszlorocznych manewrów w Polsce, wypowiedziadając najgorętsze pochwały pod adresem żołnierza polskiego oraz polskiego korpusu oficerskiego.

Wykład ambasadora Noulensa i przemówienie gen. Gouraud przyjęte zostały hucznie oklaskami. Na przemówieniu obecni byli poza-tem ambasador Chłapowski, radca ambasady polskiej Arciszewski, radca poselstwa czeskosłowackiego Krno, oraz szereg innych przedstawicieli świata dyplomatycznego.

Zbliżenie francusko-niemieckie.

PARYŻ. 7. XII. (Pat.) Korespondent genewski „Matin” podkreśla wielkie postępy jakie codziennie niemal wykazuje zbliżenie francusko-niemieckie w dziedzinie gospodarczej.

Wiele najrozmaitszych spraw zostało już przez przedstawicieli przemysłu obu krajów załatwionych, lub jest na drodze do załatwienia, zaś traktat handlowy francusko-niemiecki ma być podpisany koło lutego roku przyszłego.

Rokowaniom prowadzonym przez zainteresowane koła francuskie i niemieckie przyświeca idea grupowania się przemysłu europejskiego, który w przeciwnym razie może być pochłonięty przez przemysł amerykański. Jedną z najbardziej znamiennych stron owego zbliżenia jest tworzenie potężnych stowarzyszeń bankowych obu krajów.

Votum zaufania dla Słezewicza.

KRÓLEWIEC. 7. XII. (Pat.) Sejm kowieński po debatach w sprawie demonstracji studenckiej w Kownie udzielił rządowi Słezewicza votum zaufania odrzucając wniosek prawnicy, żądający uchwalenia votum nieufności 44 głosami przeciw 33, przy dwóch wstrzymujących się od głosowania.

Dymisja gabinetu jugosłowiańskiego.

BIAŁOGRÓD. 7. XII. (Pat.) Po ustąpieniu ministra Ninczicza prezes Rady ministrów Uzunowicz zgłosił dziś rano dymisję całego gabinetu.

Parlament, który miał się zebrać dzisiaj na sesję zwyczajną, odłożył zebranie do czasu utworzenia nowego gabinetu.

szych instynktów będzie naprawdę rzeczą trudną. I wtemczas obrona życia i mienia ludności Polskiej będzie musiała przyjść zzewnątrz. Sądźmy, że nie leży to w interesie państwowości litewskiej i że objawy anarchji wewnętrznej winna by Litwa zwalczać własnymi siłami. Dotychczas jednak obowiązku tego Rząd litewski nie spełnia.

mrs.

PATEFONY i GRAMOFONY
na raty na 6 miesięcy
WIELKI WYBÓR płyt patefonowych i gramofonowych. Skrzypce, gitary, bałatajki i mandoliny. Lustra oraz święteczne zabawki dla dzieci.
WSZYSTKO NA RATY!
poleca „UNIERSAL”, Wielka 21.

2280

Sejm i Rząd.

Posiedzenie Senatu.

Najbliższe posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na dzień 15 bm.

489.317.740 złotych na pierwszy kwartał 1927 r.

Rada Ministrów na posiedzeniu 7 b. m. uchwaliła prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał 1927 roku, wyrażające się w kwocie 489.317.740 złotych, w zupełności pokrytych dochodami. W prowizorium przewidziano 10% podwyżkę uposażeń pracownikó państwowych.

Wyjaśnienie w sprawie budżetu Min. Reform Rolnych.

Wobec nieściłości, jakie się wkraady do sprawozdań prasowych o przebiegu drugiego czytania budżetu Ministerstwa Reform Rolnych w komisji budżetowej, zaznaczyć należy, że zmiany, wprowadzone do budżetu tego Ministerstwa są następujące:

1) zmniejszono sumę uposażeń urzędników okręgowych urzędów ziemskich etatowych i kontraktowych o 244.810 zł.,

2) zmniejszono sumę na kosztą prac pomiarowych przy scalaniu gruntów o 1 milion zł.,

3) zwiększono sumę pomocy kredytowej przy scalaniu gruntów o 4 miliony zł., czyli do sumy 5.780 tys. zł.,

4) zmniejszono wydatki na prace techniczne przy likwidacji serwitów o 275 tys. zł.,

5) w wydatkach funduszu obrotowego podniesiono o 1.100 tys. zł. sumę przeznaczoną na przymusowy wykup majątków i o 500 tys. zł. sumę na kosztą pomiarowe przy parcelacji,

6) przeniesiono do budżetu zwyczajnego wpływ 600 tys. zł. z nadzoru nad parcelacją prywatną jak również preliniowano 200 tys. zł. na subwencję dla organizacji, otaczających pomocą fachową nowo-utworzone gospodarstwa, wreszcie:

7) podniesiono o 1 milion zł. przewidzianą sumę wpływów z tytułu należności za ziemię i o 500 tys. zł. sumę wpływów od właścicieli osad rentowych w b. zaborze pruskim.

Na skutek tych zmian dotacja budżetu na fundusz obrotowy wzrosła o 975.440 zł.

Budżet Ministerstwa Robót Publicznych.

Sejmowa komisja budżetowa w obecności ministra robót publicznych Moraczewskiego oraz wyższych urzędników tegoż Ministerstwa przystąpiła dziś do rozpatrzenia budżetu Ministerstwa Robót Publicznych.

Referent pos. Posacki przedstawił program Ministerstwa na przyszłość. Program ten obejmuje prze-

de wszystkim gospodarke drogową co do której referent proponuje, aby w pierwszych piętnastu latach przebudować pewną ilość istniejących dróg gruntowych na bite i zbudować nowe drogi państwowe. Na ten cel koniecznych jest 41 milionów złotych rocznie.

W piętnastu latach następných referent proponuje kosztem 31 milionów rocznie przebudować resztę dróg samorządowych na bite.

Jako środek pokrycia wskazuje prócz normalnych inwestycji budżetowych pożyczki zagraniczne, wewnętrzne oraz specjalne opłaty.

Co do gospodarki wodnej referent podkreślił konieczność ochrony przed powodzią i domagał się w tym celu regulacji Wisły, uszlapienia Wisły, budowania kanałów sztucznych.

Następnie referent wskazywał na konieczność przeprowadzenia budowy przedewszystkiem kanału Zachód-Wschód, który miałby bardzo wielkie znaczenie z względu na tranzyt do Rosji, a następnie budowę kanału węglowego. Górny Śląsk - Warszawa - Gdańsk.

W dalszym ciągu referent domagał się elektryfikacji kraju, a to przez uregulowanie potoków górskich, ucywienie z nich zbiorników, aby te siły wyzyskać dla wytworzenia energii elektrycznej i niezależnie się od Zagłębia Śląskiego, które jest eksponowane na wypadek wojny.

Rozpatrując zarzuty skierowane przeciwko Ministerstwu Robót Publicznych i dążenie do zniesienia tego Ministerstwa referent doszedł do wniosku, że najważniejszą rzeczą, aby Ministerstwo mogło się utrzymać i pożytecznie pracować jest rozszerzenie agend tegoż Ministerstwa przez włączenie doń spraw morskich oraz budowy i utrzymania portów i wybrzeży, złączenie wszystkich państwowych agend pomiarowych oraz objęcie całego budownictwa wojskowego, wreszcie przez powierzenie wyłącznej opieki nad rozwojem i rozbudową miast.

Po referencie zabrał głos min. Moraczewski, który przedstawił cały budżet rozpatrując kolejno wszystkie jego oddziały, przyczem oświadczył, że zgadza się z referentem co do programu gospodarki drogowej zarówno jak i wodnej.

W dyskusji pos. Harusiewicz (ZLN) przemawiał za zlikwidowaniem Ministerstwa Robót Publicznych, uważając, że duch, jaki panuje w Ministerstwie nie odpowiada tym celom do jakich ono zostało stworzone.

Mówca ten podniósł przytem zarzuty w sprawie budowy strażnicy K. O. P. i domów urzędniczych w województwach wschodnich. (Pat)

Od Administracji.

W celu uniknięcia nieporozumień przy wysyłaniu pisma, prosimy o bezwzględne nadsyłanie Administracji zamówień najpóźniej do dnia 8-go każdego m-ca.

Srodkowo-europejski blok gospodarczy.

Odczyt p. Wł. Studnickiego.

W poniedziałek ubiegły w sali Śniadeckich U. S. B. p. Wł. Studnicki wygłosił odczyt o zagadnieniach gospodarczych srodkowej Europy. Sprawy stale u nas niedoceniane, a więc takie, o których właśnie jaknajwięcej mówić należy.

Polska jest organizmem zrosniętym z trzech części, jest terenem, który ongiś związany był częścią z Europą wschodnią, częścią z zachodnią. Te związki nie zostały zerwane i dziś. Żyjemy bez programu gospodarczego na dłuższą metę, bez steru. Czem mamy być, częścią wschodu, czy zachodu? Tak formuluje zagadnienia p. Studnicki.

Zwróćmy się do zagadnień konkretnych. Jesteśmy świadkami niezadowolenia na Śląsku. Skąd ono pochodzi? Śląsk został złączony z terenem gospodarczo niższym, naszym. Nasza konsumpcja węgla jest niższa niż w Niemczech, wobec słabego przemysłowania kraju i braku kolei. Albo dzwigniemy się na poziom srodkowo-europejski, albo Śląsk stracimy. Gdziekolwiek zwrócimy się, natrafiamy na to samo zagadnienie.

Srodkowa Europa obejmuje Polskę, Niemcy, kraje po-austriackie i węgierskie. Niemal połowę tego bloku pod względem zaludnienia stanowią Niemcy.

Rozejrzyjmy się po tych krajach. Austria nie może egzystować sama i dąży do połączenia się z Niemcami. Czechy są na rozdrożu. Silne są tam prądy germanofilskie (Massaryk i Benes), które byt swój chcą oprzeć na porozumieniu z Niemcami. Antagonizmy wewnętrzne rozsadzają Czechy, zewnętrzne grożą im. Węgry uważają je za największego wroga. Chciałyby one mieć bezpośrednią granicę z Polską. Ciężnie Węgier i Rumunii pod względem gospodarczym do Polski przy antagonyzmie czesko-węgierskim i niechęci Czech do Polski stwarza ośrodek krystalizacyjny. Stosunki gospodarcze podpowiadają porozumienie srodkowo-europejskie.

A polityka? Mamy olbrzymią linię granic. Nasze siły w porównaniu z Niemcami są słabsze. Możemy w pewnych warunkach bić Rosję, nigdy Niemcy. I ten wzgląd podpowiada porozumienie.

Nasza dzisiejsza sytuacja gospodarcza prowadzi do dylematu: albo naszych robotników wysłać zagranicę, aby zatrudnić ich tam obcy kapitał, albo ten kapitał sprowadzić do Polski. Własnego nie mamy. Obcy przyjdzie do nas tylko przez Niemcy. Cyfry: w roku ubiegłym Ameryka udzieliła Europie 736 milionów dolarów kredytu, z tego Niemcom 436 milionów. Są to kredyty przeważnie przemysłowe, t. j. takie, jakich potrzebujemy.

Porozumienie z Niemcami stawia jednocześnie na porządku dziennym konkretne zadania: 1) zniszczenie korytarza węgierskiego w Czechach, 2) częściowy rozbiór Czech przy udziale Niemiec, Węgier i Rumunii, 3) zbliżenie gospodarcze z Węgrami i Turcją.

Tak przedstawiają się główne myśli odczytu. Należy być wdzięcznym p. Studnickiemu, że te tematy poruszył. Nasza opinia publiczna nie docenia wagi zagadnień gospodarczych w ogóle, a naszych stosunków gospodarczych w szczególności. Szkoda natomiast, że prelegent nie skonkretyzował bardziej programu porozumienia gospodarczego.

„Kurier Wileński” już przedtem kilkakrotnie kwestię tę poruszał w artykułach specjalnych. Pozwala to sprawozdawcy z odczytu sformułować tylko samą tezę, wówczas u-motywowaną. Sądymy: 1) że p. Studnicki nie docenia wagi czynników politycznych w Europie, które sprzeciwiają się połączeniu Austrii z Niemcami, co ma być kamieniem węgielnym koncepcji szan. prelegenta, 2) i co ważniejsze, że jeden obszar gospodarczy tworzą właściwie państwa sukcesyjne b. Austro-Węgier i że związek tego rynku z Niemcami jest luźniejszy, 3) że nasza słabość wobec Niemiec nakazuje zablokowanie się z innymi krajami (na południu) i dopiero pośrednie współdziałanie gospodarcze z Niemcami. Stanowisko to prowadzi w konsekwencji do idei unji celnej państw sukcesyjnych byłej monarchii Austro-Węgierskiej.

Program ten ma już dziś swych zwolenników w wielu krajach. Do nich pozwala sobie należeć sprawozdawca, godząc się zresztą z wielu tezami prelegenta.

b. w.

Z Państw Bałtyckich.

Upadek gabinetu Alberingsa.

RYGA, 7.XII (Pat). Gabinet Alberingsa podał się do dymisji. Powodem ustąpienia rządu było głosowanie w parlamencie nad sprawą odpowiedzi Prezesa Rady Ministrów na interpelację, dotyczącą przyczyn nieobsadzenia od sierpnia r. b. stanowiska ministra finansów.

Parlament 51 głosami przeciwko 46 uznał odpowiedź tę za niedostateczną. Upadek rządu tłumaczy się tem, że posłowie niemieccy i żydowscy odmówili mu poparcia, są bowiem niezadowoleni z obalenia projektu ustawy, która miała rozszerzyć kategorię osób, posiadających obywatelstwo łotewskie.

Z Rosji Sowieckiej.

Kongres związków zawodowych unii sowieckiej.

MOSKWA. (Pat.) Wczoraj został tu otwarty kongres związków zawodowych unii sowieckiej przy udziale 1367 delegatów, reprezentujących 9,270 tysięcy zorganizowanych robotników.

Przywódca górników angielskich Cook podziękował za pomoc udzieloną górnikom angielskim ze strony sowieckich związków zawodowych przez przesłanie 11,5 miliona rubli.

Sesja Rady Ligi Narodów.

Nowy wybór dr. Chodźki.

GENEWA. 7.XII (Pat.) Rada Ligi Narodów na posiedzeniu 7 grudnia r. b. zamianowała dr. Chodźkę, dyrektora Państwowej Szkoły Higieny członkiem zwyczajnym komitetu higieny Ligi Narodów na następne trzecielecie.

W kadencji poprzedniej komitetu higieny, dr. Chodźko był członkiem-assesorem.

Narady poszczególnych mężów stanu.

GENEWA. 7.XII (Pat.) Biuro Wolffa donosi, że oddzielne narady poszczególnych mężów stanu rozpoczęły w dniu wczorajszym trwały dziś przed południem w dalszym ciągu.

W siedzibie niemieckiej delegacji odbyły się konferencje pomiędzy ministrem Stressemannem i ministrem Vanderveldem, a następnie między delegatem włoskim Scialoją i dyrektorem ministerjalnym Gausem.

Powszechną uwagą zwraca przybycie generalnego Sekretarza Rady Ambasadorów Messigliego, który w ciągu przedpołudnia złożył wizytę niemieckiemu podsekretarzowi stanu Schubertowi.

Termin najbliższej narady 5 gwarantów paktu nadreńskiego nie został jeszcze ustalony, według wiadomości jednak ze źródeł francuskich ma ono się odbyć dziś wieczorem.

GENEWA. 7.XII (Pat.) Stressemann przyjął dziś Vanderveldę, Briand przyjął Benesa i następnie delegata jugosłowiańskiego Jovanowicza, który wyjaśnił mu przyczyny dymisji Ninczicza.

Prawdopodobnym jest, że pięciu ministrów spraw zagranicznych prowadzić będzie wieczorem po posiedzeniu Rady dalsze obrady rozpoczęte w dniu wczorajszym.

Przedstawiciel agencji Havasa upoważniony został do oświadczenia, że nie zostały przyjęte żadne zobowiązania w sprawie terminu odwołania komisji kontrolnej, ani też w sprawie rewizji systemu inwestycyjnego Ligi Narodów.

Dlaczego Niemcy domagają się zniesienia kontroli wojskowej.

GENEWA. 7.XII (Pat.) Na konferencji mocarstw, które uczestniczyły w pakcie reńskim Stressemann podkreślił, że rząd niemiecki odróżnia ściśle sprawę zajęcia stanowiska wobec protokołu inwestycyjnego od żądania zniesienia kontroli wojskowej.

Rząd niemiecki domaga się zniesienia kontroli wojskowej z tego względu, że Niemcy uczyniły w szerokiej mierze zadość zobowiązaniom dotyczącym ich rozbrojenia.

Wczorajsze posiedzenie.

GENEWA. 7. XII. (Pat.) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rada Ligi Narodów zajmowała się sprawą prowadzenia systemu proporcjonalnego przy wyborach członków niestałych Rady Ligi, poczem zatwierdziła w związku z wynikami prac międzynarodowej komisji współpracy umysłowej przyjęty poprzednio regulamin, dotyczący wymiany wszelkiego rodzaju reprodukcji i oryginalnych dzieł sztuki między państwami instytucjami dla reprodukcji artystycznych, oraz urządzania zbiorowych wystaw w stolicach państw europejskich.

Następnie na tajnym posiedzeniu dokonano wyboru przedstawicieli Japonii do międzynarodowej komisji współpracy umysłowej, oraz przedstawiciela Włoch do komisji opiumowej. W sprawie zaległych składek rocznych, które w obecnej chwili wynoszą do 6 milionów franków w złości upoważniono generalnego sekretarza Ligi do opracowania sprawozdań, na których podstawie Rada poweźmie w późniejszym czasie uchwałę w sprawie ustosunkowania się do państw zalegających z uiszczaniem tych składek.

Następne posiedzenie publiczne Rady odbędzie się w środę popołudniu.

Rozwiązać Radę Miejską!

W związku z uchwałą Zarządu Wojewódzkiego Partii Pracy, umieszczonej w numerze wczorajszym otrzymaliśmy od szeregu Związków i Stowarzyszeń zgłoszenia poparcia wym. uchwały. W miarę otrzymywania pisemnych oświadczeń ogłaszamy je bieżąco na tem miejscu.

Nie wątpiąc, że akcja ogarnie najszerze szeregi zrzeszonych o-

Zarząd Związku Właścicieli Drobnych Nieruchomości m. Wilna i Okolic

Prezes M. Sawicz.

Sekretarz M. Grigorjew

Wilno, dnia 7.XII. 1926 r.

widowni wezwanie: „Proszę wstać Do bolszewii!”

Dotąd była sprawa pro domo mea. Ale ma ona stokroć ważniejsze oblicze ogólne, społeczne.

Przedewszystkiem dla paru względów zasadniczych. W państwie niepodległym obowiązują jeden Hymn państwowy. Doniosłość jego, waga, znaczenie, polega na tem, że na dźwięk tego hymnu, Hymnu Narodowego i Państwowego, powstaje się z miejsc, uchyla się czapki, ze skupieniem wysłuchuje się jego melodii. Obok tego Hymnu niema i nie może być miejsca dla innego, równorzędnego. On jest jeden i jedyny. To jedna strona sprawy.

A teraz druga: rozeszło się o pieśń niewoli, pieśń, która z odzyskaniem wolności narodu, niepodległego państwa straciła całe swoje dawne znaczenie: dumnego poczucia niewolnika wobec okropnej rzezyzywistości, upokarzającego aktu ślubowania, że Niemiec nie będzie pluł nam w twarz...

A Rosjanin, a Włoch, a Anglik? Oni czy mogą?... zapyta kto, nieobeznany z historią powstania tej pieśni w odpowiedzi na katusze we Wrześni. Dlaczego wyłącznie—Niemiec? „Pod względem ideowym—pisze Boy—wydawał mi się (już w roku 1918) ten program, że nam Niemiec nie będzie pluł w twarz, stanowczo zbyt „minimalny”; jako wróżenie zaś—mówi Boy dalej—nigdy nie mogłem słuchać tego ustępu pieśni bez najmniejszej przykrości i niesmaku”. I nawiązując do użycia z zachwytem tej

pieśni przez Małaczewskiego w noweli „Kof na wzgórzu” dowodzi Boy na przykładzie „do jakiego stopnia słowa, które stały się niejako rytuałem, mogą zatracić swoje istotne i pierwotne znaczenie nawet dla wrażliwego literackiego ucha”.

Prawdopodobne jest, mówi Boy, że „tomik utalentowanego pisarza będzie przełożony na jaki obcy język. Co pomyśli np. Francuz o tej „fanfarze, której niema Marsyljanka, o tym triumfie, groźbie niezłomnej”—które w rezultacie, zamykają się w tej, jakże skromnej i upokarzającej negatywnej zapowiedzi, że nam ktoś nie będzie pluł w twarz! W istocie—ciągnie dalej wymownie Boy—takich „fanfar” niema Marsyljanka; Francuzowi nie przeszłyby one przez gardło! Na zakończenie twierdzi, że dzisiaj nie moglibyśmy godniej obejść moment odzyskania ziemi śląskiej, niż wymazując raz na zawsze owo „plucie w twarz” z naszego śpiewnika narodowego.

A nie chodzi tu o osobiste wyrażenie o te słowa. Chodzi o treść, o nastrój, a któż zaprzeczy, że całej pieśni owe straszne słowa o pluciu w twarz nadają główną dominantę i odzywają się w duszy pomimo usuwania ich czasem w tekście. Tym argumentem w ewentualnej dyskusji ze mną proszę nie operować.

Dalej: pieśń Konopnickiej mówi, że „nie damy ziemi skąd nasz ród”, na Boga! Iż ziemi, „skąd nasz ród”, pomimo tylokrrotnych zakleć, oddaliśmy i oddaliśmy bezpowrotnie. Przecież tuż za Wilnem

Wiadomości polityczne.

Dnia 7 b. m. została przyjęta przez p. ministra spraw wewnętrznych Składowskiego delegacja związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Delegacja złożyła memoriał w sprawie wykonywania ustawy inwalidzkiej w przedmiocie zatrudniania bezrobotnych inwalidów. Pos. dr. Polakiewicz imieniem delegacji złożył podziękowanie ministrowi Składowskiemu za przychylnie traktowanie spraw inwalidzkich i zwrócił uwagę że z nadchodzącą zimą los bezrobotnych inwalidów staje się coraz cięższy i dlatego inwalidzi apelują do p. ministra, ażeby jako czynnik nadzorczy nad instytucjami samorządowymi zmusił je do wykonywania istniejących ustaw, t. zn. zatrudniania inwalidów w stosunku 1—na 50 pracowników.

W szczególności delegacja podniosła niechętnie odnoszenie się do sprawy inwalidzkiej instytucji takich jak „gazownia i półurzędowa „Past”, co oczywiście źle oddziaływało na prywatne przedsiębiorstwa. P. Minister w odpowiedzi zaznaczył, że rząd obecny nadal uzasadnione postulaty inwalidów uwzględniac będzie, korzystając w pełni ze współpracy ofiarowanej przez związki inwalidów i posta Polakiewicza. Sprawą nie wykonywania obowiązujących ustaw przez instytucje samorządowe p. minister przyrzekł zająć się w granicach swoich kompetencji.

Co do przedłużenia terminów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rewizji koncepcyj po półtora roku minister wyjaśnił, że tendencją rządu było dopomożenie inwalidom, jednak bez wstrząsów gospodarczych i bez dotkliwego uszczerbku dla dotychczasowych koncesjonariuszów.

Z całej Polski.

Sprostowanie rewelacji „Rzeczpospolitej”.

WARSZAWA, 7.XII. (Pat.) W Nrze 324 czasopisma „Rzeczpospolita” z dn. 27-go listopada r. b. na stronie 1-ej ukazał się artykuł pod tyt. „Niesłychana burda na procesie komunistów. Bud 151 oskarżonych”, którego ustęp ostatni brzmi następująco: „Rozprawy jednak zostały zawieszono, a przewodniczący zniósł się telefonicznie z władzami centralnymi i dopiero po otrzymaniu zarządzenia władz centralnych rozprawę wznowił najzupełniej nie odpowiadając rzeczywistości. Dnia 25 listopada w południe skutkiem tumultu wywołanego przez jednego z oskarżonych zarządzaona została przerwa do następnego dnia zgodnie z przepisami postępowania karnego i na mocy decyzji sądu o-becnie posiedzenia sądowe odbywają się normalnie.

Żałuję bardzo, że nie mam przyjemności znać owego pana, który zawałał: „Proszę wstać do bolszewii!” Chętniebym pomówił z nim na ten temat obszerniej, no i... bez krzyku, jak to każą dobre obyczaje...

Duże zamieszanie do całej sprawy wniósł rozumowany program teatralny. Zaznaczono w niem niewiedzieć poco, w sposób zgola nieprzemysłany, że w końcu aktu trzeciego publiczność powstaje dla wysłuchania pieśni (jak naprzykład w Warszawie).

Tego rodzaju instruowanie publiczności jest przenoszeniem ze sceny na widownię dziejącej się w komedji bezmyślności.

Z ZAGRANICZNY.

Kawalerowie, strzeżcie się!

RZYM. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Mussolini przedstawił projekt dekretu, który nakłada specjalny podatek na mężczyzn nie żonatyh między 25—a 65 rokiem życia.

Wpływy z tego podatku przeznaczono będą całkowicie na stworzoną rok temu rządową instytucję opieki nad matkami i dziećmi.

Wizyta u p. Teiko - Kiwa.

Korzystając z pobytu egzotycznego gościa, pośpieszyłem do uroczej (doprawdy!) Japonki, by choć dorywczo wymienić słów kilka z p. Teiko-Kiwa. Śpiewaczka przyjęła mnie w swym apartamencie Hotelu George'a w efektownym i malowniczym narodowym stroju rodzinnego kraju, który dziwnie odbijał od szablonego umeblowania hotelowego. Dziwnie dał się odczuć brak otoczenia jakie mamy: obrazów, brak poduszek i kwiatów, białych wonnych chryzantem. Trudno—musimy się pogodzić z warunkami—że jesteśmy w Wilnie.

P. Teiko-Kiwa włada płynnie językiem francuskim i niemieckim, konwersacja nie przedstawia żadnych trudności. Śpiewaczka rozmawia z ożywieniem i z nieschodzącym z ust uśmiechem, tak mile odróżniającym Japończyków od obywateli starego kontynentu.

Rozmowa wchodzi odrazu na żywotne i aktualne tematy. Wrażenia jakie odniosła śpiewaczka w Polsce są bardzo dodatnie. Śpiewała już w Warszawie, Łodzi, Lwowie i Poznaniu. Zachwyca się ogromną muzykalnością Lwowa, który zupełnie nie ustępuje zachodnim miastom Europy. A zna ich mnóstwo. Hiszpanja, Włochy, Niemcy, Szwajcaria, Francja, Anglia — wszystkie kraje gościły p. Teiko-Kiwa—śpiewała również w szeregu miast południowej Ameryki. Świat muzyczny europejski zna doskonale, kulturę europejską ogromnie wysoko ceni chociaż odnośnie własnego kraju uważa, że przyjmowanie bez zastrzeżeń wszystkich zwyczajów Europy, trochę ją razi.

Rozmowa schodzi na temat Madame Butterfly Pucciniego. Rzuca p. Teiko-Kiwa szereg ciekawych uwag dotyczących odtwarzania głównej bohaterki. Zwraca uwagę na ogromną nieścisłość w drobniaczkach o ile rolę wykonują Europejki, nie uważa wszakże tego za jakiś shocking—gdyż stwierdza, że mimo całego wysiłku Pucciniego odtworzenia Japonki—przecież opera rozwija się na podłożu czysto włoskiego punktu widzenia. Melodyka za małymi wyjątkami nie zdradza cech japońskich, jedynie jeden motyw II aktu jest wziętym z ludowej pieśni japońskiej.

Nie sposób było pytać o wszystkie szczegóły; caloroczna podróż i ciągłe występy w ostatnich dniach (onegdaj artystka śpiewała na koncercie w Filharmonji) przemęczyły cośkolwiek artystkę.

Pożegnaliśmy przemiłego gościa—całując obyczajem polskim w rękę—co w Japonii jest naturalnie niemożliwym. Ukłon bez podania rąk—oto całe przywitanie i pożegnanie.

t. s.

„Nicht spucken...”

Zamiast recenzji z przedstawienia komedji „Polityka i miłość” J. Rączkowskiego w Teatrze Polskim.

Wybaczy mi Tadeusz Boy Żeleński, ten subtelny ironista o gołębiem sercu, że pożyczę dla swego artykułu tytułu jego pięknego interludjum. Z podtytułu Boya — „Niesmiały głos dobrego Polaka”—skorzysta, niestety, ku memu wielkiemu żalowi nie mogę, bo niedwuznacznie jakiś głos z widowni zaproponował mi niniejsz niewięcej jak... wyprowadzkę „do Bolszewii”...

Aż tak zgrzeszyłem? Zobaczymy. Do rzeczy.

A działa się tak: w zastępstwie chorego recenzenta „Kurjera” a mego przyjaciela, Tadeusza Łopalewskiego i na jego życzenie (niech mu dobry Bóg tego nie pamięta!) byłem obecny na premierze komedji Rączkowskiego w Teatrze Polskim.

Przedstawienie, pomimo udziału Ludwika Solskiego, odbywało się wobec niewypełnionej do połowy widowni, a że upływał już akt trzeci nudnej, bezbarwnej i bezwartościowej komedji, publiczność była w nastroju zimnym, na widowni panował jakiś chłód, jakaś sztywność.

Niebawem jednak przyszedł moment „gorącości uczuć”. Oto dobiegała końca akt trzeci komedji, w którym autor w sposób wcale niewybredny przedstawił ciemnotę ludu i demagogię oraz głupotę (tak

chce autor sztuki) postów, obrońców tego ludu: Jaworka i d ra Biedronia.

Po mowach poselskich i oklaskach tłumu, aprobującego wzajem wykluczające się i różne tendencją przemówienia wiecowników, po jakimś zawrotnym tańcu bezsensu, po kompletnej kompromitacji (w sztuce) postów (których niski poziom umysłowy w sposób aż nazbyt jaskrawy i tendencyjny podkreślił wykonawcy) jeden odłam przykro wiecujących intonuje pieśń rewolucyjną, drugi — Rotę Konopnickiej. Ten drugi usiłuje zagłuszyć pierwszy, co mu się udaje. Publiczność wstaje, oklaski.

W końcu tego aktu, kiedy powstała publiczność — powstałem i ja. Pomyślowa jednak dyrekcja teatru nie koczy wraz z zastąpieniem kurtyny sceny trzeciej — kurtyna idzie ponownie w górę i zamiast ukłonów wykonawców za oklaski publiczności, otrzymujemy nową zwrotkę Roty.

I tu się zaczyna moja rzekoma wina. Nie wstałem odrazu, uważając, że pieśń, choćby pieśń niewoli popospolitować nie wolno, nie przymierzając jak arję operowo-operetkową. Pieśni takiej na bis się nie śpiewa, zwłaszcza po karykaturalnej grotesce, czy farsowem wodewili, kiedy przed chwilą na scenie jakaś babulka wiejska wierzgała gołemi łydkami.

Następnie: nie wstałem, po namyśle, dla względów zasadniczych. I wówczas to, kiedy ociągałem się wraz z paru innymi osobami z powrotnym wstaniem, padło na

Oświadczenie.

Nie będąc na premierze, z powodu niedyspozycji, dowiedziałem się o incydencie, jaki zaszedł w teatrze dopiero nazajutrz. Oświadczać więc, iż całkowicie solidaryzuję się ze stanowiskiem kolegi Wiktora Piotrowicza, oraz z motywami, które skłaniały go do odróżniania „Roty”, jako pieśni niewoli i upokorzenia narodu od Hymnu Państwowego. Pomimo to jednak nie uważam, iż „Rota” odpowiednia jest na „numer bisowy” na scenie komedijowej.

Tadeusz Łopalewski,

Ruch zawodowy.

Wiece Kolarzy.

W sobotę 4.XII r. b. w Lokalu Związku Urzędników Kolejowych odbyło się posiedzenie przedstawicieli Związków...

W celu poparcia akcji Centrali Bloku postanowiono w najbliższym czasie zwołać wiec Kolarzy i Pocztowców...

S—ki.

Nowy zarząd polskiego związku zawod. pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych w Wilnie.

Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych, handlowych i biurowych na zebraniu swym w dniu 4-go grudnia powołał nowy zarząd...

Pozatem do zarządu weszło 3 członków w osobach pp. Karczewskiej, Wojciechowskiej i Zawadzkiego...

Z Giełdy Wileńskiej w dniu 7 grudnia r. b.

Table with exchange rates for Dolary, Funt, Czeki, Londyn, Ruble.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 7-go grudnia w hurcie.

Table with market prices for various goods like Ziemniaki, Oleje, Mąka, Mięso, Tłuszcze, Nabiał, Owoce, Skóry, Drzewo.

Ceny na giełdzie warszawskiej:

Table with prices for Zyrto, Owies, Jęczmień, Pszenica.

Gospodarcza.

KRONIKA KRAJOWA.

Sytuacja finansowa.

Sytuacja finansowa skarbu państwa polskiego uległa w ciągu listopada dalszej znacznej poprawie.

Pozatem z wolnej gotowizny przelana została suma 25 milionów złotych na zmniejszenie się długu Skarbu w Banku Polskim.

Kino „Polonja“

Spieszcie ujrzeć. Ostatnie 2 dni! Dziś! Największy szlager obecnego sezonu! Monumentalne arcydzieło filmowe...

„Kurjer Carski“

Według powieści Jules Verne'a p. t. „Michel Strogoff“.

Godną partnerką wielkiego mistrza ekranu jest ulubienica Publiczności, przelśniczka NATALJA KOWANKO.

Więści i obrazki z kraju.

Grodno.

Nowy starosta.

P. inż. Henryk Bieńkiewicz, mianowany na miejsce ustępującego p. Kazimierza Rogalewicza...

Korzystając z okazji, podajemy kilka dat biografii starosty Bieńkiewicza: Urodził się w r. 1882 w Władysławowie ziemi Suwalskiej.

Zastępca starosty w Grodnie p. Tchorzewski został przeniesiony na analogiczne stanowisko do Augustowa.

Referent administracyjno-karny w starostwie Grodzieńskim p. R. Zarzycki został zwolniony.

Muzeum Państwowe.

Dowiadujemy się, że ciężar utrzymania muzeum państwowego w Grodnie ma przejąć na siebie Związek Komunalny Województwa Białostockiego.

Z Urzędu Pocztowego.

Naczelnik Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Grodnie p. Piekarski został zawieszony w czynnościach.

Bezrobocie.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grodnie zarejestrował na terenie miasta Grodna 1422 bezrobotnych.

Z Magistratu.

Magistrat miasta Grodna postanowił wypłacić pracownikom miejskim jednorazową zapomogę drożyznianą w rozmiarach poborów...

Białystok.

Dymisja.

Naczelnik Wydziału Samorządowego w Województwie Białostockim p. Salinger otrzymał dymisję.

Z RUCHU STRZELECKIEGO

Odprawa komendantów okręgowych.

W dniu 5 i 6 b. m. odbyła się w Warszawie przy licznych udziałach delegatów z prowincji, odprawa komendantów okręgów Związku Strzeleckiego...

Kurs bibliotekarski.

Komenda Główna Związku Strzeleckiego, chcąc wyszkolić jaknajwięcej instruktorów oświatowych i samodzielnych sił...

Z sądów.

Wileński Okręgowy Komitet Partii Komunistycznej.

Onegdaj w Sądzie Okręgowym w Wilnie rozpoczął się proces „miejskiego komitetu komunistycznego w Wilnie“.

Sprawa ta była bardzo głośną ub. roku podczas aresztowania w Wilnie około 100 komunistów.

Wobec ważności sprawy Komenda Główna wezwała wszystkie okręgi i samodzielne obwodowe, by na kurs ten delegowały przynajmniej jednego strzelca.

Kursy Rolnicze w Konwaliszkach.

Od dnia 28 do 30-go listopada r. b. odbył się kurs rolniczy w Konwaliszkach gm. Dziewieniskiej.

Kursy Rolnicze w Boronach.

Od dnia 21-go do 25-go listopada r. b. odbył się kurs rolniczy przy tym samym udziale prelegentów...

Odczyty w Żupranach.

Dnia 31-go listopada r. b. z inicjatywy miejscowego Księstwa Dziekana został zaproszony referent rolny Sejmiku Osmiańskiego p. St. Kowalski...

Czas opłacić prenumeratę

kowiczówna na 4 lata ciężkiego więzienia, Wulf Szakier na 4 lata ciężkiego więzienia, Bernd Miskup na 3 lata ciężkiego więzienia...

Podczas przewodu sądowego miało miejsce kilka incydentów. W czasie badania świadków osk. Leonidas Kliszko wystąpił z przemówieniem...

Za chwilę jednak występuje z dłuższym memorandumem Mojżesz Lewin. Przewodniczący zwraca mu uwagę...

Grodzieński Okręgowy Komitet Partii Komunistycznej.

Tymczasem w Sądzie Apelacyjnym zasiadł na ławie oskarżonych Grodzieński Okręgowy Komitet Komunistyczny.

W tym samym dniu rozpatrywana była w Sądzie Apelacyjnym sprawa Jakóba Woźniszczyka lat 30 i Bazylego Połońskiego lat 25.

O zgwałceniu 55 letniej.

W tym samym dniu rozpatrywana była w Sądzie Apelacyjnym sprawa Jakóba Woźniszczyka lat 30 i Bazylego Połońskiego lat 25.

Do sprawy powołano kilkudziesięciu świadków ze strony oskarżenia. Nie stawił się główny świadek Isajew...

Wzrosty w Żupranach.

Dnia 31-go listopada r. b. z inicjatywy miejscowego Księstwa Dziekana został zaproszony referent rolny Sejmiku Osmiańskiego p. St. Kowalski...

Czas opłacić prenumeratę

Z teatru na Pohulance.

Otwarcie teatru śpiewnego.

„Halka“ opera w 2-ach aktach St. Moniuszki.

Dzień przedwczorajszy, dzień otwarcia teatru śpiewnego na Pohulance, był pewnego rodzaju niepowodzeniem zdarzeniem na gruncie wileńskim, pesymistycznym i nieufnym i specyficznym...

Nie należy tych słów źle rozumieć. Musimy sobie jasno powiedzieć, że na operę normalnie zmontowaną, o przeciętnym typie, nas nie stać.

prof. Ludwiga, jednakowoż śmiem wątpić czy z tymi siłami nie można osiągnąć rezultatów wyższych od przeciętnego operowego teatru.

To są walory, których pominąć w ogólnej kalkulacji kulturalnej nie można. W każdym bądź razie skonstatowanie tego faktu, że posiadamy operę (choćby na wpół-amatorską) powstałą drogą jakby naturalnej konieczności...

Na inaugurację sezonu wybrano Halkę Moniuszki, dzieło w Wilnie zbyt już często grane. Inowacją jest

wystawienie opery w pierwotnej koncepcji dwuaktowej. T. j. t. zw. Halki Wileńskiej — wykonanej w Wilnie w domu Muellerów w dniu 1.1.1848 r.

Z lam „Kurjera Wileńskiego“ propagowałem tę właśnie myśl, by w Wilnie wprowadzić do repertuaru Halkę dwuaktową, nigdzie zresztą w tej pierwszej formie niegrana. Tracimy wprawdzie niewątpliwie wartości perły Moniuszkowskiego natchnienia, jak „Gdyby rannym słońcem“ i „Szumnia jody na gór szczyty“...

Zdziwiło mnie też niedopatrznie reżysera, który nie zmienił ostatnich słów chóru w pierwszej

części aktu II. Śpiewanie „Oj tak to tak z dziewczętami“ jest nonsensem, wprowadzonym umyślnie przez cenzurę rosyjską w miejsce słów „Oj tak, tak to z paniami“, co naturalnie jest zupełnie zrozumiałym dla każdego.

Te słowa wyrażają już pewną opinję ludu o przeciwniku — szlachcie. Jeśli nie dochodzi do zabójstwa Janusza przez Halkę, to jedynie dzięki głębokiej religijności Halki, powstrzymanej w morderczym zapaście przez śpiew dolatujący z kościołka, w którym ślub bierze Janusz. Ostatecznie Halka woli zginać, woli wyrzec się własnego szczęścia, aniżeli dopuścić się hańbiącego czynu.

postać Janusza i Halki, wydaje mi się problemem godnym należytego rozwiązania zgodnie z duchem współczesności. Muzyka Halki jest tak cudowną, że wydaje mi się zupełnie wprost koniecznym zmodyfikowanie dotychczasowego ujęcia problemu rozwiązania scenicznego — by dać możność wchłaniania w siebie genialnych melodii Moniuszkowskich również współczesnemu miłośnikowi teatru.

Reżyserja p. Ludwiga poszła jak dotąd jeszcze po linii dawniejszej koncepcji. Chór szlachecki, jakoteż chłopski nie różniły się w niczem — chyba tylko w ubiorze. Na plan pierwszy wysunęto solistów przez co chwilami sytuacje stawały się paradoksalnymi, lub zgoła nienaturalnymi.

W wykonaniu włożył zespół, trzeba przyznać, maximum pracy i staranności. P. Hendrich śpiewa Halkę bez konkurencji i to nietylko w Wilnie lecz może i w całej Polsce. P. Ludwig stworzył typ Janusza uwodziciela — słusznie podkreślając jego widoczny jakby talent uwodzicielski (scena z Halką w akcie I). Reszta zespołu z p. p. Plejewska, Malinowskim, Nowickim — była zupełnie poprawną;

głos p. Nowickiego nabiera zwolna coraz większego zabarwienia lirycznego, co chwilami utrudniało wydobyć dramatycznych momentów opery — w należyte plastyczny sposób. Orkiestrę prowadził sprężysto i w doskonałych tempach p. Śledziński — czuwając najstaranniej nad całością widowiska. Mimo wszystko koniecznym wydaje mi się wspomnienie partii pierwszych skrzypiec, brzmiających w obecnym zespole orkiestralnym — zbyt chudo i pusto.

Dekoracje zaznaczyły zaledwie tło akcji. Szkoda, że nie wykorzystano w II akcie motywu góralskiego kościółka — na tle pietrzących się w oddali gór. Wejście do kościoła w niczem nie wskazywało na to, że tam znajduje się właśnie Świątynia Pańska.

Rozpoczęcie sezonu witamy z radością. Pierwszym doraznym doświadczeniem użycia imprezy — to występy p. Teiko-Kiwa — którą Wilno jest w możności ujrzeć właśnie dzięki zespołowi prof. Ludwiga, który zawsze z uporem dążył do budowy teatru śpiewnego na własnych podstawach.

W tem przedsięwzięciu życzymy mu „Szczęść Boże“.

Dr. Sz.

KRONIKA.

Sroda 8 grudnia Wschód słońca... Zachód...

MIEJSKA.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Jak podawaliśmy we wczorajszym numerze...

5, krztusiec-3, róża-2, czerwona-2, gruźlica-3 (zmarło 3). (S) - Dodatkowe opłaty za energię elektryczną...

Handel przedświąteczny. Do Magistratu m. Wilna wpłynęło podanie ze strony Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców...

Z KASY CHORYCH.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dn. 6 b. m. zatwierdził m. in. następujące sprawy...

ROZNE.

Głodówka więźniów politycznych i ewentualne przetranSPORTOWANIE ICH DO POZNANIA. W poniedziałek w godzinach rannych...

Teatr i muzyka.

Reduta na Pohulance. Dzisiaj drugi i ostatni występ gościnny znakomitej japońskiej śpiewaczki Teiko Kiwa...

POTRZEBNE ZARAZ

1 lub 2 pokoje umeblowane w śródmieściu, w niekrepującym wejściu. Wiadomość w redakcji „Kurjera Wileńskiego” 2-3 popoł.

SPRAWY PRASOWE

„Wileńskie Utro” znowu wychodzi. Wczoraj ukazało się znowu w Wilnie rosyjskie pismo codzienne „Wileńskie Utro”...

WOJSKOWA

Z Sekcji Sanitarnej Tow. Wiedzy Wojskowej. Dnia 10.XII b. r. o godz. 10-ej w Szpitalu Wojsk. O. W. na Antokolu odbędzie się posiedzenie...

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczytu profesora Dr. Jana Rostafińskiego. W sali Śniadaniowej U. S. B. w Wilnie profesor dr. Jan Rostafiński, który w r. 1924-25 z ramienia Rządu Turckiego...

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Nieszczęśliwy wypadek. Parokrotnie już poruszaliśmy sprawę oświetlenia klatek schodowych przez właścicieli domów. Nawoływania nasze pozostały bez skutku...

WILNO.

W sprawie zastosowania w więzieniu regulaminu Makowskiego i zezwolenia każdemu więźniowi na jednorazowe wzięcie się co tydzień p. prok. stwierdził, iż mogą być tylko uwzględniane indywidualne podania...

NA PROWINCJI.

Znalezienie trupa. W stawie około wsi Machniskiej, gm. Daugieliskiej, pow. Święciańskiego, znaleziono trupa mężczyzny, lat 45-50, którego tożsamości narazie nie ustalono...

WOJSKOWA

Wybory uzupełniające członków i zastępców do Komisji Szacunkowych dla spraw państwowych podatku dochodowego. Poza tym nadmieniamy, że wobec tego, iż niektóre sprawy zawarte w p. p. 5, 7 i innych porządku dziennego wymagają obecności 2/3 Członków Rady...

HARCERSKA.

Odprawa Drużynowych Chorągwi Wil. M. Zw. Harc. Polsk. odbędzie się dn. 8 b. m. Na odprawę przybędą drużyny drużyn harcerskich z Wileńszczyzny i Nowogródka...

WOJSKOWA

Przedłużenie terminu. Wobec dalszego zgłaszania się kandydatów na mianowanie ppor. rez. w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej od art. 109 Ustawy...

WILNO.

Ustawienie samobójstwa. Pod koniec wąskotorowej kolejki, idącej do Dyrekcji kolejowej na Wilcą Łapę usiłowała rzucić się Matiusińska Apolonia, lat 18, zam. w Kiemieliskach, gm. Trockiej...

WILNO.

Przetarg. Dnia 14 grudnia 1926 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendencji Wilno (ulica Legionów) nieograniczony przetarg na arendacyjną dostawę mięsa i słoniny dla oddziałów garnizonu Wilno...

WILNO.

Przetarg. Dnia 14 grudnia 1926 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendencji Wilno (ulica Legionów) nieograniczony przetarg na arendacyjną dostawę mięsa i słoniny...

EKONOMJA! WYGODA! Przewrót w gospodarstwie domowym. Najnowszy wypróbowany środek do rozniecania ognia ZAPALACZE Raz Dwa Pięć do węgla i drzewa.

! KONKURENCJA WSZYSTKIM! Firma polska „WILNIANKA” ul. Wileńska 15. NASZ CENNIK: Masło do kuchni (doskonałe) 5.55...

Wyłączna sprzedaż różnych materiałów do obijania mebli, dywanów, chodników, portjer i firanek oraz płótna białego, rozmaitych brezentów i dodatków tapicerskich Wilno, Niemiecka Nr. 20, S. Idelson.

OSTATNIE DNI POMPEI. W rol. gł. Bernard Goetzke, Maria Korda, Hrabina de Lihuro i Michel wstawy: Każdy powinien widzieć!

Przetarg. Dnia 14 grudnia 1926 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendencji Wilno (ulica Legionów) nieograniczony przetarg na arendacyjną dostawę mięsa i słoniny...

Poszukuje się w centrum miasta POKOJU ładnie umeblowanego (może być salonik) z wygodami, z prawem używania wanny.

Młyn wodny 500-2000 w pobliżu kościoła, jeden w okolicy wydzielony w dogodnym miejscu.

Dom 60 pokoi Lokaty możliwość systemu korytarzowego kupimy niezwłocznie.

Za 2000 dolarów dom murywany dochodowy sprzedamy w pobliżu ul. Wileńskiej. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2306-1

30.000 dający rocznego dochodu dom sprzedamy wyjątkowo dogodnie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2307-0

Podania i przepisania załatwia fachowo i estetycznie. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2315-2

Wolny dom z ochroną lokatorów od z dochoodem do 15.000 zł. sprzedamy. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe ul. Mickiewicza 21, tel. 152. 2308-0

Wydawnicze „POGOŃ” Sp. z o. o. Drukarnia „PAX” ul. Św. Ignacego 5. WILNO. Telefon Nr 8-93. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i litograficzne szybko i dokładnie.

2 pokoje lub jeden bez mebli, w nowoczesnym zdrowym domu, elektryczność, kanalizacja, piękny widok - spokojnemu lokatorowi wynajmę, obok kościoła Piotra i Pawła: Antokolska 24A, m. 5 (uważać na numer mieszkania).

Zakopane. Pensjonat Ciesiółki przy ul. Zamajskiego pod nowym zarządkiem poleca pokoje słoneczne z wykwintnym utrzymaniem. Pianino, konie na miejscu. Ceny przystępne. Towarzystwo Dobrej. 2328-6

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej